



Sygn. akt V CSK 192/06

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa "V." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
przeciwko "T." Spółce Akcyjnej  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 6 października 2006 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 23 września 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym przez pozwaną - „T.” SA wyrokiem z dnia 23 września 2005 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 17 lutego 2005 r., w którym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda V. Sp. z o.o. kwotę 394 712,97 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2003 r., w pozostałej zaś części powództwo oddalił. W sprawie tej poczyniono następujące ustalenia.

W dniu 13 sierpnia 1997 r. strony zawarły umowę sprzedaży agregatu GDT 132 - 7, agregatu RF 25 - 8, osuszacza DFE 300, filtrów CDF 1400 MD RB i A 250 WS oraz złącza elastycznego. Ustalona cena miała zostać zapłacona w terminie 14 dni od uruchomienia urządzeń. Uruchomienie przedmiotowych maszyn nastąpiło 14 września 1997 r.

W związku z tym, że pozwana nie zapłaciła ceny urządzeń, po ponownym bezskutecznym wezwaniu jej do zapłaty w dodatkowym terminie, z zastrzeżeniem, że w razie nie uregulowania zapłaty nastąpi odstąpienie od zawartej umowy, w dniu 8 października 1997 r. powód odstąpił od umowy i zażądał zwrotu wspomnianych wyżej urządzeń do dnia 30 października 1997 r.

Po przeprowadzeniu postępowania, w którym powód domagał się zobowiązania pozwanej do zwrotu stanowiących jego własność urządzeń oraz zasądzenia od niej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z maszyn w kwocie po 450 zł dziennie od dnia 17 września 1997 r. do chwili wydania wyroku, ponownie rozpoznający sprawę Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 lipca 2002 r. nakazał pozwanej wydanie spornych urządzeń. W części dotyczącej zapłaty wyrok natomiast uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wydanie urządzeń powodowi nastąpiło 25 września 2002 r.

Pismem procesowym z dnia 16 lipca 2003 r. powód sprecyzował żądanie pozwu przez określenie kwoty odszkodowania za okres użytkowania spornych urządzeń od dnia 1 listopada 1997 r. (daty wymagalności zwrotu urządzeń) do dnia 25 września 2002 r. (daty faktycznego wydania) w wysokości 550 519,97 zł wraz z odsetkami od daty złożenia pisma do dnia zapłaty.

Powód ustalił wysokość żądanej kwoty biorąc pod uwagę czas w którym sporne urządzenia były bezprawnie użytkowane - 1791 dni, ich wydajność - 1450 m<sup>3</sup> powietrza na godzinę (przy uwzględnieniu 5% tolerancji) oraz cenę, którą uzyskał za dostawę sprężonego powietrza po odzyskaniu urządzeń - 1 grosz za 1 m<sup>3</sup>. Kwota otrzymana po przeprowadzeniu wyliczeń (1791 x 24 h x 1450 m<sup>3</sup> x 0,01 zł = 623.268,00 zł) została pomniejszona o zadatek wpłacony przez pozwanego – 24 358,22 zł oraz raty uzyskane od niego w postępowaniu układowym – 48 389,80 zł.

Rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy uznał, że powód zasadnie domaga się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną ze stanowiących jego własność urządzeń za okres od 1 listopada 1997 r. (od tej daty pozwana pozostawała w zwłoce w wydaniu urządzeń i z tą datą należy przypisać jej posiadanie w złej wierze) do dnia faktycznego wydania maszyn. Orzekając o wysokości wynagrodzenia Sąd oparł się o wyliczenia wynikające z opinii biegłego, przyjmując, iż tytułem dostawy sprężonego powietrza (a nie najmu urządzeń, których z uwagi na ich wysoką cenę w praktyce nie wynajmuje się) powód uzyskiwałby wynagrodzenie w okresie od 1 listopada 1997 r. do 24 września 2002 r.

Dla ustalenia wysokości należnej zapłaty Sąd wziął jednak pod uwagę maksymalne wykorzystanie urządzeń (przyjął, że realny czas pracy pod pełnym obciążeniem wynosi 75% założonego czasu pracy), a nie ich wydajność w okresie pozostawania u pozwanej. Należna kwota została zmniejszona o uiszczone przez pozwaną kwoty zadatku i rat układowych. Termin naliczania odsetek Sąd ustalił od dnia dowiedzenia się przez pozwaną o wysokości skierowanego przeciwko niej roszczenia pieniężnego.

Oddalając apelację pozwanej, Sąd II instancji uznał, że skarżąca bezzasadnie kwestionuje prawidłowość dokonanej oceny materiału dowodowego. Ponadto, stwierdził, że nie sposób zgodzić się z zaprezentowanymi zarzutami, jakoby Sąd Okręgowy nie wyjaśnił istotnych okoliczności sprawy i bezzasadnie pominął dowody z przesłuchania stron oraz z kolejnej opinii biegłego. Sąd Apelacyjny zauważył bowiem, że podniesione zarzuty w stosunku do opinii

biegłego, zostały sformułowane w sposób mało precyzyjny i ograniczają się jedynie do ogólnego stwierdzenia, że opinia zawiera szereg braków i niejasności bez wskazania o jakie braki chodzi. Ponadto Sąd II instancji przypomniał, iż dowód z przesłuchania stron jest dowodem „posiłkowym”, czyli przeprowadzonym tylko wtedy, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można uzyskać wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec tego Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił i w sposób wszechstronny rozważył zebrany materiał dowodowy, a jego ustalenia w tej materii należy w pełni podzielić.

Odnosząc się do kwestii ustalenia wysokości wynagrodzenia przysługującego powodowi, Sąd II instancji stanął na stanowisku, że wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy obejmuje to wszystko co uzyskałby powód gdyby miał możliwość swobodnego dysponowania rzeczą, gdyby ją wynajął, wydzierżawił, lub mógł korzystać z rzeczy w określonych warunkach przez czas pozostawania jej u pozwanej.

Ponadto Sąd Apelacyjny dodał, iż kierowanie się przez powoda zasadą maksymalizacji zysków przy wskazaniu sposobu wyliczenia wynagrodzenia jest jak najbardziej usprawiedliwione i nie sprawia, że jego roszczenie staje się roszczeniem odszkodowawczym, bowiem dochodzona należność jest wartością hipotetyczną, a zasądzone wynagrodzenie jest niezależne od realnej szkody jaką powód poniósł. Trafnie zatem Sąd Okręgowy zważył, że o możliwości wykorzystania spornych urządzeń świadczy zawarta po wydaniu powodowi agregatów i dodatkowych urządzeń, umowa o dostawę sprężonego powietrza. Należy przyjąć wobec tego, że w okolicznościach tej konkretnej sprawy właściwym było ustalenie przez Sąd pierwszej instancji wysokości należnego wynagrodzenia w oparciu o umowę dostawy sprężonego powietrza, bowiem w praktyce zasadą jest dostarczanie wyprodukowanego sprężonego powietrza a nie wynajmowanie urządzeń służących do jego sprężania.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła przede wszystkim naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: art. 224 § 2 w zw. z art. 225 k.c. przez błędne przyjęcie, że na podstawie tych przepisów, wynagrodzenie należne powodowi

z tytułu korzystania przez pozwanego bez tytułu prawnego z urządzeń będących własnością powoda, stanowi równowartość ceny dostawy produktu, który powód hipotetycznie mógłby dostarczyć innym kontrahentom, prowadząc działalność produkcyjną w oparciu o te urządzenia.

Ponadto pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to : art. 378 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., przez nierozstrzygnięcie o zgłoszonym przez pozwanego w apelacji zarzucie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) i ograniczenie się przez Sąd Apelacyjny do wskazania, że Sąd ten w pełni podziela ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji i formułowane w oparciu o te dowody ustalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powód dochodzi w rozpoznawanej sprawie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z urządzeń do produkcji sprężonego powietrza. Bezspornym, w świetle prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego jest, że urządzenia te stanowią własność powoda oraz, iż pozwana Spółka, pozostając w złej wierze, korzystała z tych urządzeń przez okres ustalony w zaskarżonym wyroku. Nie ulega więc wątpliwości, że powodowi, zgodnie z art. 224 § 2 i 225 k.c., należy się wynagrodzenie za korzystanie z tych urządzeń. Istota sporu sprowadza się jedynie do pytania w jaki sposób to wynagrodzenie ma być ustalone. Sąd Apelacyjny uznał, że w sytuacji gdy mamy do czynienia z urządzeniem, które rzadko jest wynajmowane, dopuszczalne jest, aby należne za korzystanie z rzeczy wynagrodzenie było równoważne korzyściom jakie powód mógłby uzyskać, gdyby posiadając takie urządzenie produkował przy jego pomocy sprężone powietrze i sprzedawała je odbiorcom. Takie stanowisko, na co słusznie zwrócił uwagę w skardze kasacyjnej pozwany, narusza jednak art. 224 § 2 i 225 k.c.

Wykładnia językowa wspomnianych przepisów prowadzi do wniosku, że samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest między innymi do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy oraz do zwrotu pożytków, których nie uzyskał z powodu złej gospodarki rzeczą. W rozpoznawanej sprawie powód dochodzi tylko wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Do tej kwestii wystarczy

wiec ograniczyć dalsze rozważania. Skoro w powołanych przepisach mowa jest o wynagrodzeniu, to należy hipotetycznie wyliczyć jaką kwotę powinien był pozwany zapłacić powodowi, gdyby korzystał ze spornego urządzenia na podstawie umowy. Innymi słowy wysokość wynagrodzenia, o którym mowa w art. 224 § 2 k.c., powinna odpowiadać stawkom za korzystanie z rzeczy określonego rodzaju, biorąc pod uwagę ceny występujące na rynku. Tak przepis ten rozumie się powszechnie w doktrynie i orzecznictwie (zob. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 10 lipca 1984 r. III CZP 20/84 (OSNCP 1984, nr 12, poz. 209 oraz uchwałę SN z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 29/05, OSNC 2006/4/64).

Problem komplikuje się, gdy na usługi związane z korzystaniem z rzeczy określonego rodzaju zapotrzebowanie pojawia się sporadycznie lub praktycznie nie występuje. W takiej sytuacji należy jednak również dążyć do ustalenia wynagrodzenia odpowiedniego z uwzględnieniem stopnia ingerencji posiadacza w treść prawa własności powoda, uwzględniać jej wartość i w takim kontekście oceniać korzyści jakie można odnieść z uszczuplenia własności. Nie jest natomiast dopuszczalne ustalenie wynagrodzenie poprzez określenie jaka byłaby wartość produkcji wykonanej dzięki urządzeniom, z których korzystał posiadacz w złej wierze. Tak ustalona wartość jest bowiem, wbrew temu co stara się wykazać Sąd Apelacyjny, odpowiednikiem szkody jaką powód poniósł przez to, że nie mógł korzystać z rzeczy. Powód nie dochodzi zaś w niniejszym procesie naprawienia szkody spowodowanej korzystaniem z należącej do niego rzeczy przez pozwanego bez tytułu prawnego, lecz jedynie wynagrodzenia przewidzianego w art. 224 § 2 i 225 k.c. Wynagrodzenie to nie może być utożsamiane z wielkością produkcji, którą mógł wykonać powód przy pomocy urządzenia, którym władał pozwany, gdyż czym innym jest wynagrodzenie za korzystanie z tego urządzenia, czym innym zaś wielkość szkody jaką poniósł powód przez to, że nie mógł wykorzystywać tego urządzenia zgodnie z jego przeznaczeniem. Wadliwość takiego ujęcia widoczna jest tym bardziej, jeżeli zważyć, że orzekające w sprawie Sądy ustalając wynagrodzenie za korzystanie utożsamiły go z wartością wyprodukowanego sprężonego powietrza, bez uwzględnienia kosztów tej produkcji oraz rzeczywistego czasu pracy urządzenia, przy pomocy którego ta produkcja miała miejsce.

W sytuacji gdy powód dochodzi od samoistnego posiadacza w złej wierze wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy sąd powinien więc wyliczyć to wynagrodzenie odwołując się w pierwszym rzędzie do rynkowych cen wynajmowania urządzeń tego rodzaju. Jak wynika z opinii biegłego takie urządzenia są wynajmowane, chociaż rzadko. Gdyby okazało się, że nie można ustalić rynkowych cen wynajmowanie takich urządzeń sąd, także w oparciu o art. 322 k.p.c. powinien dążyć do ustalenia odpowiedniego wynagrodzenia biorąc pod uwagę całokształt okoliczności towarzyszących korzystaniu przez pozwanego z urządzenia należącego do powoda. Pomocny może tu być między innymi okres jego amortyzacji, z którego wynika ile w danym roku należy zgromadzić środków, aby w przyszłości zapewnić sobie kupno nowego. Jeszcze raz podkreślić zaś należy, że art. 224 § 2 i 225 k.c. nie dają podstaw, aby wynagrodzenie za korzystanie z urządzenia utożsamiać z wartością produkcji jaka mogła być wytworzona przy jego użyciu.

Nie są natomiast uzasadnione zarzuty naruszenia prawa procesowego. Sąd Apelacyjny zarówno w toku procesu, jaki i w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenił całokształt materiału zebranego w sprawie i w odniósł się do wniosków zgłaszanych przez pozwanego. Nie naruszył więc art. 378 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. To, że ocena materiału dowodowego nie pokrywała się z oczekiwaniami strony pozwanej nie narusza w niczym wspomnianych wyżej przepisów, zaś zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie może być zarzut dotyczący ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Mając na uwadze, że część zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej zasługiwała na uwzględnienie Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c., orzekł jak w sentencji.